

**Wyrok z dnia 7 listopada 1995 r.
I PRN 84/95**

Wyodrębniona jednostka organizacyjna spółki cywilnej zatrudniająca pracowników jest zakładem pracy w rozumieniu art. 3 k.p. i ma zdolność sądową i procesową (art. 460 § 1 k.p.c.).

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Kazimierz Jaśkowski,

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 1995 r., sprawy z powództwa Ewy S. przeciwko Przedsiębiorstwu Polonijno-Zagranicznemu "T." w T. o przywrócenie do pracy, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 6 lipca 1995 r., [...]

o d d a l i ł rewizję nadzwyczajną.

U z a s a d n i e n i e

Powódka Ewa S. wniosła o przywrócenie do pracy u strony pozwanej określonej jako Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne "T." w T.

Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 1995 r., [...], Sąd Rejonowy- Sąd Pracy w Tarnobrzegu przywrócił powódkę do pracy, zasądając na jej rzecz wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy.

Rewizja strony pozwanej od tego wyroku została oddalona przez Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 6 lipca 1995 r., [...].

Od wyroku tego złożył rewizję nadzwyczajną Minister Sprawiedliwości, który zarzucił mu rażące naruszenie art. 3 § 2 k.p.c., art. 467 § 2 i § 3 k.p.c., art. 778 k.p.c., art. 864 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 52 § 1 k.p., wnosząc o jego uchylenie oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Minister Sprawiedliwości podniósł, że Sądy nie wyjaśniły statusu prawnego strony pozwanej, uznając, że jest ona przedsiębiorstwem i ma osobowość prawną. Tymczasem strona pozwana zarzuca, że jest spółką prawa cywilnego, której umowa została zawarta między Bronisławem S., Edmundem Z. i Alexandrem S.D. Zgodnie z art. 864 k.c. spółka cywilna nie ma osobowości prawnej, a za jej zobowiązania wspólnicy odpowiadają solidarnie. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, chociaż w sprawach z zakresu prawa pracy, zgodnie z art. 3 k.p. zakładem pracy jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, to jednakże w przypadku spółki cywilnej, w sprawie przeciwko niej muszą występować wszyscy wspólnicy. Do egzekucji zasądzonych należności konieczny jest bowiem tytuł wykonawczy wydany przeciwko wszystkim wspólnikom - art. 778 k.p.c. Minister Sprawiedliwości uważa, że Sądy były zobowiązane do zbadania, czy strona pozwana jest istotnie spółką cywilną i z urzędu dopilnować, by w sprawie występowali wszyscy wspólnicy. Minister

Sprawiedliwości zarzucił także, iż rozstrzygnięcie w sprawie zapadło bez należytej oceny materiału dowodowego i wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Jego zdaniem, pomijając dowód z przesłuchania dyrektora zakładu i opierając się wyłącznie na przesłuchaniu powódki, Sąd ustalił, że u strony pozwanej istniał zwyczaj ustnego udzielania urlopów wypoczynkowych. Minister Sprawiedliwości nie podzielił stanowiska, że kierownik zakładu pracy przed podjęciem decyzji o dyscyplinarnym zwolnieniu z pracy powinien wyjaśnić przyczyny nieobecności pracownika.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym prokurator wniósł o uwzględnienie rewizji nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W literaturze i orzecznictwie występują rozbieżności co do zdolności sądowej i procesowej spółek cywilnych (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1993 r., III CZP 168/92, OSNCP 1993 z. 6 poz. 106, Orzecznictwo Gospodarcze 1993 nr 2 str. 22, uchwała z dnia 28 lipca 1993 r., III CZP 97/93, OSNCP 1994 z. 1 poz. 20, uchwała z dnia 7 lipca 1993 r., III CZP 87/93 Palestra 1994 nr 9-10 str. 213, OSP 1994 z. 11 poz. 204, uchwała z dnia 27 maja 1993 r., III CZP 61/93, OSNCP 1994 z. 1 poz. 7, OSP 1994 z. 6 poz. 110, uchwała z dnia 31 marca 1993 r., III CZP 176/92, OSNCP 1993 z. 10 poz. 171, PiP 1994 nr 3 str. 106, OSP 1993 z. 12 poz. 241 czy wyrok z dnia 4 lutego 1993 r., I CRN 2/93, OSP 1993 z. 10 str. 194). Kwestia ta jednak nieco inaczej przedstawia się w sprawach ze stosunku pracy. Zgodnie bowiem z art. 3 k.p. zakładem pracy jest jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników, choćby nie posiadała osobowości prawnej. Jeżeli więc spółka cywilna prowadzi działalność w formie wyodrębnionej jednostki organizacyjnej zatrudniającej pracowników, to taka jednostka jest zakładem pracy w rozumieniu art. 3 k.p., a więc posiada zdolność prawną oraz zdolność do czynności prawnych w zakresie stosunku pracy zatrudnionych pracowników, a tym samym posiada także zdolność sądową i procesową (art. 460 § 1 k.p.c.). W niniejszej sprawie można stwierdzić, że chociaż formą prawną prowadzenia działalności strony pozwanej była spółka cywilna, to jednakże prowadziła ona działalność jako Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne "T.", a więc przedsiębiorstwo organizacyjnie wydzielone i zatrudniające pracowników. W zakresie zdolności sądowej i procesowej przedsiębiorstwo to posiadało więc zdolność sądową i procesową. Było ono należycie reprezentowane w sprawie, skoro w jego imieniu czynności dokonywał pełnomocnik ustanowiony w trybie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 27, poz. 148 ze zm.). Do strony pozwanej w niniejszej sprawie nie miał zastosowania art. 864 Kodeksu cywilnego, gdyż stroną stosunku pracy był zakład pracy tj. przedsiębiorstwo polonijno - zagraniczne. Strony pozwanej nie dotyczył także przepis art. 778 k.p.c., gdyż wyroki zapadłe w sprawie nie dotyczyły egzekucji należności zasądzonych od wspólników spółki cywilnej. W części dotyczącej przywrócenia do pracy wyroki w ogóle nie dotyczyły zasądzenia należności, a w części dotyczącej wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy, odnosiły się one do zakładu pracy, który jak wyżej wskazano posiadał zdolność sądową i procesową. Podkreślenia wymaga także, iż zaskarżone wyroki zostały wykonane w zakresie obu

uwzględnionych roszczeń. Nie może więc być mowy o ich niewykonalności.

W rewizji nadzwyczajnej został podniesiony także zarzut wydania zaskarżonych wyroków bez należytego wyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności sprawy, a w szczególności bez przeprowadzenia wyczerpującego postępowania dowodowego, z pominięciem dowodu z przesłuchania przedstawiciela strony pozwanej. W tym zakresie należy stwierdzić, że na rozprawie w dniu 20 kwietnia 1995 r. nie stawił się przedstawiciel strony pozwanej i na wniosek pełnomocnika tej strony dowód w tym zakresie został pominięty. Pominięcie tego dowodu nastąpiło więc zgodnie z art. 302 § 1 k.p.c. i nie można Sądowi pierwszej instancji w tym zakresie przypisać naruszenia przepisów proceduralnych. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia przyjął, że nieusprawiedliwione niestawiennictwo w pracy jest ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracownika. Dla zastosowania art. 52 k.p. konieczne jest jednak także przypisanie pracownikowi winy i to w odpowiednim stopniu. Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była przekonana iż został jej udzielony urlop wypoczynkowy, a przekonanie to było usprawiedliwione okolicznościami sprawy. Ustalenie to zostało poczynione po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego, bez przekroczenia zasad doświadczenia życiowego i zgodnie z zasadami logicznego rozumowania. Ustalenie to zostało więc poczynione zgodnie z ustanowioną art. 233 k.p.c. zasadą swobodnej oceny dowodów i jako takie nie może być skutecznie podważone. Ustalenia te i ich ocena nie zostały skutecznie podważone w toku postępowania rewizyjnego przed Sądem drugiej instancji. W tej sytuacji nie mogą być uznane za słuszne zgłoszone w rewizji nadzwyczajnej zarzuty rażącego naruszenia przepisów art. 3 § 2 k.p.c. i art. 52 § 1 k.p.

Wobec powyższego brak było podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i rewizja nadzwyczajna podlegała oddaleniu na podstawie art. 421 § 1 k.p.c.

=====